Prenumerata wraz z przesełką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Pismo tygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dla Galicji i W. Ks. Krakowskiego wychodzi co Poniedziałek w objętości pół arkusza.

Nr. 52. Poniedziałek, dnia 25. grudnia 1876. III. rocznik.

Sejmik spółek zarobkowych w Poznaniu.

(Dokończenie.)

Dzienniki poznańskie podnoszą prawie jednogłośnie zarzuty, że ten szósty sejmik spółek polskich pod zaborem pruskim, który się odbył w dniach 28. i 29. z. m. wcale nie wypadł tak świetnie, jak poprzednie. Zarzut spotyka nie tylko spółki, które nieliczne ten sejmik obesłały*), ale także i porządek dzienny,**) jak równie brak należytego kierownictwa obradami. Nie będziemy jednak zarzutów tych powtarzać i poprzestaniemy na krótkiém zarejestrowaniu przebiegu obrad.

Posiedzenie zagaił p. dr. Zielewicz, prezes Rady Nadzorczéj Spółki poznańskiéj i powitał zebranych delegatów, poczém przemówił p. Łyskowski, prezes Komitetu Związku. Na pierwszego marszałka obrano p. Eustachego Rogalińskiego z Królikowa, na drugiego marszałka p. dr. Zielewicza. Po przyjęciu porządku obrad odczytał p. Łyskowski, dyrektor banku, długą rozprawę pod tytułem: Rzecz o zakładaniu u nas rozmaitych spółek ludowych. We wstępie mówił o przewadze wielkich kapitałów nad małymi rzemieślnikami, którzy dla braku dostatecznych kapitałów upadają. Położenie to zniewoliło rzemieślników w Anglii, Francyi i w Niemczech dość rychło do szukania środków zaradczych przeciw naciskowi wielkich kapitałów. Środek ten znaleźli rzemieślnicy w stowarzyszeniach, w których gromadzą siły swoje i nie osobnikiem, ale połączonemi siłami występują do walki przeciw wielkim kapitalistom. Następnie przechodził mowca z kolei rozmaite formy stowarzyszeń, jakie się dotąd rozwinęły, opowiadając szczegółowo i wcale jasno warunki ich urządzenia, ich zadanie, gdzie powstały, jaki jest ich rozwój w Anglii, Francyi, w Niemczech. Po tych uwagach podał dość szczegółowo i dokładnie, jaki jest rozwój pojedyńczych stowarzyszeń w ziemiach polskich pod wszystkimi trzema zaborami, czy i jakie Stowarzyszenia mogą u nas prosperować.

Dla Stowarzyszeń 1) budowlanych nie widzi mowca u nas żadnych widoków; 2) dla produkcyjnych mało widoków; w Galicyi istnieje 7 takich Spółek, którym się nie szczególnie wiedzie; 3) Spółkę magazynową mamy tylko jednę w Warszawie, dobrze się mającą; 4) Spółki surowcowe zaczęły się u nas pod zaborem pruskim dość licznie zakładać. Istniejące do niedawnego czasu w Gniewie, w Brodnicy, w Kostrzynie i Kościanie spółkowe składy skór upadły. Obecnie istnieją dwa „Ule", jeden w Poznaniu, drugi w Gnieźnie. W Kurniku istnieje „Pług", skład żelaza, założony na drobne akcye, dobrze się mający. We Lwowie jest spółkowy handel skór, w Warszawie handel skór i drzewa. Spółkowe handle skór powinnyby się zdaniem mowcy dobrze u nas udawać, ile, że szewców liczy się w W. Księstwie na 7000 (na podstawie czego? — nie dodał mowca). Radzi też takowe zakładać, a za ideał swéj rady stawia, ażeby takie handle uważały garbarnią wroniecką za swą spiżarnią! 5) Spółki spożywcze istnieją tylko na Górnym Szlązku, gdzie ich jest obecnie 5; w W. Księstwie nie ma żadnéj, w Prusach Zachodnich była jedna w Gniewie, ale pono upadła; we Lwowie jest ich trzy, tyleż w Warszawie; 6) Spółki pożyczkowe, których znaczenie mowca pod wielu względami opisywał.

Mowca radzi dalej, aby utworzono trzy osobne Związki Spółek w W. Księstwie, w Prusiech Zachodnich i na Górnym Szląsku, któreby były z sobą połączone przez Komitet poznański i ma nadzieję, że taka organizacya przyczyniłaby się do liczniejszego zakładania Spółek.*)

*) Przybyło na zebranie 38 delegatów, reprezentujących 33 spółek.

**) p. Związek Nr. 43. z r. b.

*) Ponieważ odczyt zostanie ogłoszony drukiem, przeto będziemy mieli jeszcze sposobność bliżéj nad nim się zastanowić.

W końcu odczytał mowca sześć rezolucyi, które przekazano komisyom do zbadania.

Po wybraniu 4 komisyi, określonych bliżéj porządkiem dziennym, zamknięto posiedzenie.

Dodać wypada, że policyą reprezentował p. Büttner, przeciw czemu prezes Komitetu założył protest.

Dnia następnego, 29. z. m., rozpoczęło się posiedzenie odczytaniem rezolucyi zeszłorocznego sejmiku, w miejsce odczytania całego protokółu z tego zebrania. — Patron, ks. Szamarzewski, zdał sprawę ze stanu Spółek w roku 1875, podług drukowanego i uczestnikom zgromadzenia rozdanego opracowania. — Nastąpiło sprawozdanie p. dr. Rakowicza o kasie Związku. — Stósownie do nr. 12 porz. dzien. przedstawił Patron Ustawy wzorowe,*) które po dłuższéj dyskusyi przyjęto przez uchwalenie rezolucyi: „Przedłożony przez Komitet projekt Ustaw wzorowych, sejmik przyjmuje do wiadomości i zaleca pojedyńczym Spółkom korzystanie z nich stosownie do potrzeby.“

Pomiędzy punktem 12. a 13. porządku dziennego postawiono referat komisyi prawniczéj o wnioskach p. M. Łyskowskiego, w końcu odczytu wczorajszego przedłożonych. W imieniu komisyi podawał p. Orłowski 6 odnośnych rezolucyi pod dyskusyą i orzeczenie sejmiku. Obrady nad tym referatem trwały do godz. 2. (!) Następnie załatwiono punkt 13. porz. dzien. i następne aż do 20go przez obrady nad propozycyami do rezolucyi, które stawiali: p. B. Rogaliński z Torunia, w imieniu komisyi administracyjnéj, ks. Wawrzyniak ze Śremu, imieniem komisyi finansowo-handlowéj i dr. Buski, w imieniu komisyi prawniczéj.

W końcu na interpelacyą, czy wolno od niektórych członków niższy pobiérać procent, odpowiedział Patron przecząco i sejmik tę odpowiedź zatwierdził.

Wyborem nowych członków Komitetu Związku w miejsce występujących i pozostawieniem Komitetowi oznaczenia czasu i miejsca przyszłego sejmiku — wyczerpnięto porządek obrad sejmiku, który się zakończył o godzinie 3½.

W myśl uchwały sejmiku zostaną wszystkie jego rezolucye ogłoszone drukiem. Skoro więc je otrzymamy, podamy je do wiadomości czytelników.

Warzawskie Towarzystwo wzajemnego kredytu w r. 1875.

(Dr. T. S.) Świetny rozwój téj instytucyi znanym jest czytelnikom „Związku“ z poprzednich sprawozdań naszych. Wiadomo również, że rząd rosyjski odmawiał dotychczas pozwolenia na założenie podobnych instytucyi w całém królestwie polskim; Towarzystwo warszawskie bowiem tylko na gubernią warszawską i siedlecką działalność swoją rozciąga. Mimo tak ścieśnionego zakresu, Towarzystwo warszawskie liczy się już dziś po cztéroletniem dopiéro istnieniu, do piérwszorzędnych instytucyi finansowych Królestwa.

Członków liczyło Towarzystwo warszawskie z końcem 1875. roku — 2185. — w porównaniu z poprzednim rokiem okazuje się, że w ciągu roku przybyło 303.

Suma udziałów wynosiła z końcem roku 852.355 rubli. W ciągu roku pomnożył się kapitał o 140.745 rubli.

Kapitał obrotowy składał się przeważnie z pieniędzy, lokowanych w Towarzystwie przez publiczność, bądź to na czeki, płatne na żądanie, za wypowiedzeniem 3dniowém lub 7dniowém, bądź téż na dłuższy czas, t. j. na 3 miesiące, na 6 miesięcy, lub na rok. Procent, opłacany przez Towarzystwo od tych kapitałów jest zmienny; członkom Towarzystwa płacono od czeków zawsze o ½ % więcéj, a z dniem 1. maja 1875. przyznano im tę korzyść także przy wkładkach na termin dłuższy. W ciągu roku 1875. płaciło Towarzystwo od kapitałów lokowanych następujące procenta:

od wkładek na czeki, płatnych na żądanie	3½%	do	4½%
„ „ „ „ „ za 3 dni wypow.	4%	„	5%
„ „ „ „ „ „ 7 „ „	4½%	„	5½%
„ „ na czas 3 miesięczny	5%	„	5½%
„ „ „ „ 6 „	5½	„	6%
„ „ na rok	6%	„	6½%

Obrót na czeki był bardzo znaczny. Z końcem r. 1874. pozostało ulokowanych w ten sposób 1,103.474 rubli — w ciągu r. 1875. wpłynęło 5,898.344 rubli, wypłacono 5,928.354 rubli.

Mniéj znacznym był obrót w kapitałach na dłuższy czas lokowanych. Z końcem r. 1874. pozostało 857.785 rubli. W ciągu roku 1875. wpłynęło 2,246.861 rubli, wypłacono 1,750.401 rubli.

Z końcem roku 1875. było w Towarzystwie ulokowanych na czeki 1,073.464 rubli, na dłuższe termina 1,354.244 rubli, razem 2,427.708 rubli, (przeszło półczwarta miliona guldenów austr.).

Oprócz tego korzystało Towarzystwo z kredytu otwartego mu w Banku Polskim i podniosło w banku w ciągu 1875. roku 2,045.962 rubli, a spłaciło 1,915.160 rubli. — Reeskont weksli w Banku Polskim w ciągu 1875. roku, wraz z prostałością z roku poprzedniego, doszedł sumy 651.133 rubli.

Pożyczki udzielało Towarzystwo głównie przez eskont weksli, a w niewielkich tylko rozmiarach także na zastaw publicznych papiérów i towarów (głównie cukru i wełny). W tym celu urządziło Towarzystwo własne składy i magazyny.

Obrót kapitału w eskoncie wekslowym był ogromny. W ciągu roku 1875. eskontowano 24.073 sztuk weksli na

*) p. Związek Nr. 36. 37. 39. r. z.

sumę 13,446.680 rubli (przeszło dwadzieścia milionów guldenów austr.). Oprócz tego udzielano znaczne kredyta w rachunku bieżącym. Suma wszystkich operacyi kredytowych Towarzystwa w ciągu roku 1875. — t. j. suma udzielonych kredytów, (nieliczące pozostałości z końcem poprzedniego roku) wynosiła 18,718.958 rubli (przeszło dwadzieścia ośm milionów guldenów austr.).

Bilans Towarzystwa układanym jest od początku istnienia jego w ten sposób, że do bilansu wciągane bywają zobowiązania członków t. j. dziesięciokrotna ich poręka. Jest to całkiem błędne postępowanie, oparte na mylném przypuszczeniu, jakoby owe zobowiązania były kapitałem Towarzystwa.

Po wykreśleniu przeto téj pozycyi, wcale do bilansu nienależącéj, przedstawia się bilans warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu za rok 1875. w sposób następujący;

Stan czynny		
Gotówka w kasie	140.868	rubli
Weksle eskontowane	2,673.800	„
Pożyczki na zastaw papiérów	309.588	„
„ „ „ towarów	149.182	„
Otwarte kredyta	243.421	„
Rozmaici dłużnicy Towarzystwa	157.846	„
Reszta pozycyi stanu czynnego	23.076	„
	3,697.781	„
Stan bierny		
Kapitał udziałowy członków	852.355	rubli
Kapitały ulokowane w Towarzystwie	2,427.709	„
Otwarty kredyt w Banku Polskim	131.702	„
Weksle reesk. „ „ „	47.008	„
Fundusz rezerwowy — 17.330 rubli / „ zapasowy — 17.035 „	34.365	„
Zysk do podziału	99.593	„
Reszta pozycyi stanu biernego	94.149	„
	3,697.781	„

Z zysku przeznaczono 64.920 rubli na 9% dywidendę od udziałów, 9.993 rubli na fundusz zapasowy, 15.946 rubli do funduszu rezerwowanego na pokrycie ewentualnych strat tak, iż oba te fundusze wynoszą obecnie 60.365 rubli. — Na tantiemę przeznaczono 8.733 rubli.

W końcu nadmienić wypada, że prezesem rady zawiadawczéj warsz. Towarz. wz. kred. jest Jan Tadeusz książe Lubumirski, (zarazem prezes Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy), mąż znany powszechnie z prac swoich nad ekonomicznem podźwignięciem kraju.

Korespondencye.

Stanisławów, dnia 18. grudnia 1876 r.

(U) Przesełam Wam wyciąg ze statutu kasy pożyczkowéj pow. Stanisławowskiego i zwracam uwagę waszą tylko na niektóre paragrafy;

§. 2. brzmi: Rada powiatowa daje z funduszów zaoszczędzonych zasiłek zwrotny 2.000 złr., jako majątek zakładowy, który Radzie powiatowéj ma być zwrócony, jeżeli fundusz rezerwowy dosięgnie 10.000 złr. przy wydzielaniu do niego 1/5 części czystych zysków rocznych bez żadnych innych wpłat (potrzeba na to około 150 lat! *P. A.*) §. 3. Członkiem może być każdy włościanin za wpłatą udziału najmniéj 3 złr., najwięcéj 100 złr. po 1 złr. miesięcznie. §. 20. Kasą pożyczkową zarządza bezpłatnie Dyrekcya z 4-ch członków, przez wydział powiatowy na cały jéj period wyborczy wybrana, przy pomocy dodanych jéj urzędników płatnych. Prezes Rady powiatowéj jest przewodniczącym Dyrekcyi, reprezentuje kasę na zewnątrz, a Radzie powiatowéj przysłuża kontrola. Wydział powiatowy wydaje instrukcyą prowadzenia czynności. §. 26. do 32. orzekają, że do pożyczek z kasy na 12%, zwrotnych w jednym roku w ratach kwartalnych lub półrocznych, mają prawo tylko członkowie w wysokości 10 razowego wpłaconego udziału, jeżeli wykażą się uchwałą rady gminnéj, że ta przyjęła na siebie bezwarunkowe poręczenie za udzieloną pożyczkę, i jeżeli Zwierzchność gminna podpisze poręczenie na odnośnym skrypcie, z którego to powodu pożyczający poddaje się egzekucyi politycznéj.*) §. 35. do 37. postanawia, że wszelkie spory, wyniknąć mogące między Dyrekcyą kasy pożyczkowéj, a członkami, rozstrzyga Wydział powiatowy bez dalszéj apelacyi, Rada powiatowa orzeka o zmianach statutu i zwinięciu kasy, któréj fundusze w tym ostatnim razie przechodzą na własność powiatu! — Statut taki uchwalono w Wydziale powiatowym dnia 12. grudnia 1876.

Lecz przebija z niego podobna, lub jeszcze większa mięszanina pojęć i systemów zaliczkowych, jak w statucie kasy pożyczk. Lwowskiego powiatu. Obawiam się, czy ci Panowie nie mają jakiéj fałszywéj dyrektywy z góry, kiedy prawie jednakowe przyjmują dziwaczne metody; a co najmniéj musi, i faktycznie ma istnieć jakiś zaraźliwy wzór takich statutów w jednym z powiatów w zachodniéj części Galicyi, ponoś w Brzesku czy w Birczy. Już po uchwaleniu tych statutów w Wydziale powiatowym i w pełnéj Radzie powiatowéj, dowiedziałem się, że to zrobiono na pewien, przez wys. c. k. Namiestnictwo zatwierdzony model. Jeżeli tedy Namiestnictwo takie nonsensa zatwierdza, to nie dziw, że takowe mogą się przyjąć w całym kraju. Wydziały powiatowe podobno otrzymały wzory do zakładania kas pożyczkowych gminnych i powiatowych; dla czego tych się nie trzymają? Mojém zdaniem takie elaborata należałoby odpowiednio skorygować przed zatwierdzeniem, i nie tworzyć sprzecznéj i szkodliwéj mięszaniny, z któréj czuć się daje duch biurokratyczny, bo jakkolwiek kasy pożycz-

*) Zdaje mi się, że to sprzeciwia się ustawie gminnéj — aby ta przyjmowała gwarancye lub poręczenia za prywatne prawne interesy. P. A.

kowe dla włościan, zawiadywane przez Wydziały powiatowe, mogłyby przynieść pożytek, wszelako w takim składzie warunków trudno, aby prosperowały, a raczéj ściągnąć mogą Wydziały powiatowe na siebie zarzut, iż protegują rzeczy szkodliwe; zaś daleko odpowiedniéj byłoby, gdyby ci Panowie pomagali do tworzenia towarzystw zaliczkowych wedle ustawy z r. 1873.

Ruch Stowarzyszeń.

Towarzystwo handlu skór i obuwia w Stanisławowie. Dnia 8. b. m. zebrani członkowie korporacyi szewskiéj wybrali Komitet, do przygotowania pod uchwałę Walnego Zgromadzenia statutów zawiązać się mającego: Towarzystwo handlu skór i obuwia w Stanisławowie. Krótka treść owych statutów, już ułożonych, jest następująca: 1. Towarzystwo powyższe ma być zawiązane z nieograniczoną poręką i sądownie zarejestrowane; 2. Celem Towarzystwa jest prowadzenie handlu skór, gotowego obuwia i wszelkich artykułów potrzebnych do wyrobów szewskich, rymarskich i garbarskich, oraz wspierania materyalnych interesów tych gałęzi rękodzielnictwa. 3. Członkiem Towarzystwa może być każdy, mający prawo rozporządzania swym majątkiem. 4. Członkowie Towarzystwa są obowiązani: a) przy wstąpieniu do Towarzystwa zapłacić wpisowego 2 złr. i b) składać udziały najmniéj 50 złr., najwięcéj 500 złr. Te udziały mogą być składane co miesiąc najmniéj po 2 złr. 5. Zaś członkowie mają prawo; a) brać udział w Walnych Zgromadzeniach i obradach, b) pobierać dywidendy z zysków Towarzystwa, c) kupować towary ze składów Towarzystwa. d) deponować w komisową sprzedaż, lub za zaliczką gotowe wyroby obuwia, i e) przekazywać Towarzystwu pod określonemi warunkami odbiór wierzytelności, pochodzących z dostarczenia osobom prywatnym obuwia, za które zapłata nie nastąpiła. 6. Sprawami Towarzystwa zarządzać będzie: a) Dyrekcya, składająca się z trzech osób, na 3 lata wybranych; b) Rada nadzorcza, składająca się z pięciu osób, na 3 lata wybranych, i c) Zgromadzenie ogólne. Do Komitetu należą pp. Ks. Jędrzéj Bajewski, Józef Urban, Stanisław Maksymowicz, Jan Szwabowicz, Teodor Rubczak, Józef Hunza.

Żywimy nadzieję, że tak pożyteczne i rentowne przedsiębiorstwo znajdzie w Stanisławowie należyte poparcie — życzymy więc szczérze — powodzenia. — Nadmieniamy jedynie, że ostateczny termin przystąpienia do tego Towarzystwa oznaczony jest na dzień 15. stycznia 1877, poczém nastąpi zamknięcie subskrypcyi i zwołanie Walnego Zgromadzenia z członków zapisanych.

Statut zbiorowéj kasy pożyczkowéj powiatowéj we Lwowie zmieniony został przez Wydział Rady powiatowéj w myśl udzielonych wskazówek przez nasz Wydział Związku. Gdy więc instytucya taka przyjdzie do skutku, któréj potrzeby dla okolicznego ludu wiejskiego nie da się zaprzeczyć, to wiele po niéj dobrego dla powiatu spodziewać się możemy.

Towarzystwo zaliczkowe w Radziechowie ukonstytuowało się dnia 30. listopada. Dyrekcyą stanowią: Dr. Stanisław hr. Badeni, jako dyrektor, pan Marcin Wolski, jako kontrolor, p. Józef Zienkowski, jako kasyer. — Na prezesa Rady zawiadowczéj powołano p. Tadeusza Wasilewskiego, a na sekretarza p. Sleckiego. Towarzystwo to przystąpiło do Związku Stowarzyszeń.

W Skolem zawiązał się komitet celem zawiązania Tow. zalicz. pod przewodnictwem p. Walerego Łukaszewicza. Do komitetu należą: Albert Podhorecki, Karol Krzyszkowski, Antoni Dudrowicz, Leon Lewiński i Napoleon Stupnicki.

W Chodorowie utworzył się równie Komitet w tym celu dnia 2. b. m. za staraniem delegata p. Wł. Miedlickiego. Komitet ten pod przewodnictwem p. Kołpaczkiewicza stanowi: pp. Mikuś, Minkusiewicz, Dr. Merunowicz i Lampecki. Dnia 15. stycznia ma się odbyć zgomadzenie celem założenia Towarzystwa Zaliczkowego.

Różności.

Rada gminna m. Wiednia na skutek uchwały z dnia 5. b. m. wniosła petycyą do Rady Państwa o uwolnienie od podatków towarzystw zarobkowych.

Towarzystwo zaliczkowe w Rudolfsheim (p. N. 19. z r. b.) największe w Austryi — a jedno z największych na kontynencie — likwiduje. Przyczyny właściwe tego wypadku podać będzie można dopiero późniéj. Dziś jedynie zaznaczyć możemy, że jedną z przyczyn był za wielki rozmiar interesów tego towarzystwa i za wielkie w obec wierzycieli zobowiązania w stosunku do własnych funduszów. Wierzyciele Towarzystwa nie są wystawieni jednak na żadne straty. Likwidacya postępuje normalnie, bez narażenia nawet członków na jakiekolwiek dalsze szkody. Dzielność poręki nieograniczonéj, któréj zawdzięczać należy, że sąd nie otworzył konkursu do majątku Towarzystwa, lecz dozwolił samemu Towarzystwu przeprowadzić likwidacyą, okazała się tu w całéj swéj pełni!

Nowela do prawa pruskiego z dnia 4. lipca 1868. W myśl uchwały niemieckiego Związku w Gdańsku wniósł p. Schulze w sejmie niemieckim nowelę do prawa z dnia 4. lipca 1868. Według noweli téj wyłączone by miały być z pod tego prawa towarzystwa asekuracyjne. Do założenia towarzystwa potrzebną by była liczba przynajmniéj 7 członków — członkami mogłyby być tylko osoby fizyczne. Dla towarzystw zaliczkowych najniższy udział miał by wynosić 100 złr. dla innych 50 złr. Dyrekcyą nie może zastępywać prokurzysta lub pełnomocnik. Towarzystwo ma wszelką możność uniknięcia konkursu, lub przerwania takowegoż, skoro złoży potrzebne kwoty na pokrycie swoich zobowiązań. Na razie nie wchodzimy w rozbiór projektowanych zmian, nie możemy jednak wstrzymać się od uwagi, że większą ich część podyktowała raczéj animozya do Raiffeisena, niźli potrzeba i interes stowarzyszeń. Obawiamy się, że podobne kroki zmniejszać zwolna będą zwolenników tak znakomitego męża, jak mistrz nasz z Delitzsch!

Ze zbliżającym się nowym rokiem upraszamy o odnowienie prenumeraty i uiszczenie zaległości.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Alfred Zgórski. I. Związkowa Drukarnia Hotel Żorża, we Lwowie.